

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 500
na prowincji „ 600
Zagranicą „ 900
Za odnośnienie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 120.—
w tekście mk. 150.— reklamy mk. 75.—, nekrologi mk. 60.—, komunikaty mk. 75, zwyższe mk. 40 za wstawienie kompozycyjne jednolite.

Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla porządkujących prace oraz zagubione dokumenty mk. 6.

Ogłoszenia satelitarne o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadrukowe po g. 6 wiecz. 1) proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kontaszekowe P. K. 0.80140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr
NOWOŚCI
Piotrkowska
róg Główna.

Dziś

„Kobieta bez znaczenia”

Lucy Dorraine.

Wielki wystawowy dramat z wspaniałą sławą gwiazdy filmowej.

Motto: „Nie bała się winy ni kary,
„Nie straszyła ją losu moc”.

Uwaga: Dla prenumeratów „Pracy” taniej od 60 do 75 mk., prócz niedziel i świąt.

Dziś

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 6 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu na wstępie ks. Dziennicki referował sprawę uregulowania

stosunków prawnych kościoła katolickiego w Polsce

Chodzi o wniesienie przez rząd w ciągu dni 8 ustawy, znoszącej wszystkie przepisy wymierzone przeciwko kościołowi katolickiemu i niezgodne z konstytucją.

Posel Putek (Stapińczyk) domaga się wglądu państwa w sprawę dotyczącą pełnienia czynności przez duchownych i wypowiada się przeciw nadużywaniu hasel religijnych do propagandy politycznej, oraz wnosi rezolucję wzywającą rząd do rozpisania wyborów do komitetów i dozorów kościelnych, do przeciwdziałania nadużyciom ambon dla celów politycznych, wreszcie o poinformowanie Sejmu o stanie rokowań z Watykanem w sprawie konkordatu, oraz o przedstawienie sejmowi tego projektu.

Posel Waleron (Wyzwolenie) zgłosił rezolucję, wzywającą rząd, ażeby w przeciągu miesiąca przedłożył sejmowi ustawę o samorządzie parafialnym, oraz ustawę o karnej odpowiedzialności urzędników stanu cywilnego.

Posel Lutostawski (ND) omawia stosunek rządu do kościoła i oświadcza się za wnioskiem komisji, oraz za zniesieniem ograniczeń przepisów kościoła katolickiego w stosunku do ludności żydowskiej.

W głosowaniu wniosek posła Putka o odroczenie głosowania odrzucono, oraz przyjęto jednomyślnie rezolucję komisji, jak również i rezolucję posła Putka, wzywającą rząd, ażeby poinformował Sejm o stanie rokowań w sprawie konkordatu. Pozostałe rezolucje posłów Putka i Walerona odrzucono.

Następnie posel Steinhaus referował w imieniu komisji konstytucyjnej

w sprawie objęcia władzy państwowej nad ziemią wileńską.

W głosowaniu przyjęto do art. 1 poprawkę ks. Maciejewskiego i do art. 6 poprawkę tegoż posła o skreślenie ustępu. Upoważnia się Radę ministrów do wydawania rozporządzeń o tymczasowej organizacji na obszarze ziemi wileńskiej władz podlegających ministrom i prezesom Głównych urzędów. Pozostałe poprawki odrzucono.

Poza tym z poprawką ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Przystąpiono do nagłośnienia wniosku

działalności niektórych banków,

szkodzących interesom państwa. Wniosek wzywa ministra skarbu do pociągnięcia do surowej odpowiedzialności banki, które handlują walutami obcymi. Nagłosem przyeto jednomyślnie i odesłano do komisji. Następnego posiedzenia jutro.

Min. Skirmunt na Zachodzie.

LONDYN, 6 (PAT) Wyznaczona na wtorek po południu konferencja ministra Skirmunta z lordem Curzonem musiała być w ostatniej chwili odwołana z powodu choroby lorda Curzona. Lord Curzon wysłał do ministra Skirmunta list, w którym wypowiada żal z powodu niemożności spotkania się, zarazem wyraża zadowolenie, że konferencja w Genui da mu możliwość spotkania się z ministrem Skirmuntem.

LONDYN, 6 (PAT) Minister Skirmunt miał możliwość widzenia się i dłuższej rozmowy z przedstawicielami deputowanych unionistów i przedstawicielami Labour Party.

LONDYN, 6 (PAT) „Times” donosi, że min. Skirmunt w przeddzień wyjazdu w udzielonym interwiewie wyraża jak najlepsze zadowolenie z pobytu w Londynie i spotkania się z Lloyd Georgem i oświadczył, że opuszcza Anglię, pozostając pod jak najlepszym wrażeniem, czego dowodem jest fakt, że w rozmowie z osobistościami dyplomatycznymi, parlamentarnymi, prasy i osobami prywatnymi nabrał upewnienia, że nieporozumienia trwające w ostatnich latach ustąpią miejsca dobremu zrozumieniu zagadnień polskich. Położenie Polski pozwala mu żywić nadzieję, że stosunki staną się jeszcze bardziej przyjazne, szczególnie po zbliżeniu się na konferencji w Genui, gdzie celem obu krajów będzie jak najszybsza odbudowa Europy oraz współpraca.

LONDYN, 6 (AW) We wtorek min. Skirmunt odbył dłuższą konferencję z Lloydem Georgem. Przedmiotem konferencji był program prao w Genui, oraz aktualne kwestje polityki polskiej o znaczeniu międzynarodowym.

WARSZAWA, 6 (AW) Minister spr. zagr. Skirmunt wyjeżdża w dniu dzisiejszym z Brukseli do Genui, aby wziąć udział w przedwstępnej naradzie delegatów małej ententy, która odbędzie się 8-go b. m.

BRUKSELA, 6 (PAT) Dziś wieczorem przyjechał minister Skirmunt, witany na dworcu przez polskiego ministra pełnomocnego.

BRUKSELA, 6, (PAT) Min. spr. zagranicznych Skirmunt przybył tu 5 b. m. o godz. 18. Wieczorem wydał poseł Sobański na cześć ministra obiad. Po biedzie odbyło się przyjęcie dla sfer politycznych.

Dnia 6 b. m. w godzinach popołudniowych min. Skirmunt był przyjęty na audjencji przez króla i królową, od których doznał serdecznego przyjęcia.

Następnie odbył naradę z min. spr. zagr. w sprawie sytuacji politycznej. W godzinach popołudniowych wizytował min. Skirmunt burmistrza Brukseli, oraz kardynała Mercier. Wieczorem odbył minister konferencję z Hymanssem. Następnie będzie na przyjęciu u ambasadora angielskiego. Jutro minister wyjedzie do Genui wraz z delegacją belgijską.

Polityka polska.

Wyjazd Naczelnika Państwa do Rumunii.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6. — Jak się dowiaduje warszawski korespondent „Pracy”, termin wyjazdu Naczelnika Państwa do Rumunii wyznaczony został na połowę maja, niezwłocznie po zakończeniu obrad konferencji genueńskiej.

Z Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA 6. (AW). Dziś o g. 11 zebrała się Komisja spr. zagr. pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego w obecności prez. Ponikowskiego. Pos. Stefan Dąbrowski poruszył sprawę protokołu ryskiego. Wobec różnorodnego oceniania protokołu p. Dąbrowski zapytał, czy rząd polski upoważnił p. Jodkę do podpisywania protokołu.

W tej samej sprawie wystąpił p. Rataj. P. Ponikowski objaśnił, że p. Jodko pełnomocnictwa do podpisywania nie miał, po przyjeździe zaś swoim do Warszawy złożył wyjaśnienie, że podpisanie uważał za konieczność, wynikającą z ogólnego przebiegu narad. Po dłuższej rozprawie zatwierdzenie sprawy odroczono do powrotu ministra Skirmunta.

Ponadto rozdano referaty, m. in. w sprawie konferencji górnośląskiej zostały referentami przewodniczący komisji St. Grabski (ND), posłowie Londzin (ND) i Chądzyński (NPR), w sprawie wysp Alandzkich poseł Kamieniecki,

ordynacji konsularnej pos. Stefan Dąbrowski (gr. Dubanowicza).

Górnośląskie rokowania gospodarcze.

Ostatnie układy w dniu 8 b. m.)

GENEWA 6. Sekretariat Generalny Ligi Narodów ogłosił komunikat, że zapowiedziana na dziś narada pełnomocników Polski i Niemiec w sprawie likwidacji majątków niemieckich w części polskiej G. Śląska została odroczone do dn. 8 kwietnia. O ile na naradzie tej nie dojdzie do porozumienia ostatecznego między obu delegatami, wówczas Calonder ogłosi swój wyrok jako rozjemca na posiedzeniu publicznym w dn. 12 bm. o godzinie 11 rano.

Kredyty dla przemysłu.

Udzielane są onestate w terminach krótkich.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6. Jak się dowiaduje „Praca” skarb państwa stale udziela przemysłowcom kredytów krótkoterminowych dla pokrywania wydatków bieżących, związanych z potrzebami produkcji.

W marcu naprzykład, państwo udzieliło przemysłowi około 36 miliardów marek kredytu krótkoterminowego

● Sprawa: Bryl---Putek.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6. — Wobec zniewagi czynnej, której dopuścił się pos. Bryl w stosunku do pos. Putka na ostatnim posiedzeniu sejmowym, p. Putek przez swych przedstawicieli pos. Słwińskiego i red. Bazylewskiego skierował sprawę na drogę honorową. Jako zastępcy p. Bryla występują posłowie: Anusz i Dąbski.

Sprawa następcy p. Kieralka.

Kandydatura p. Jana Dąbskiego.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6. — Tak, jak to doniosła wczoraj „Praca”, stronnictwa prawicy wysuwają wciąż na stanowisko prezesa Głównego Urzędu Ziemięskiego kandydaturę p. Aleksandra Reczyńskiego. Jednakże w kołach rządowych panuje pogląd, że stanowisko to powinno być obsadzone przez osobistość, która dawała stronnictwom ludowym gwarancję, że losy wykonania ustawy o reformie rolnej nie będą narazone na szwank.

Za najodpowiedniejszego kandydata w tych kołach uważany jest p. Jan Dąbski, b. podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

Ochrona lokatorów zagrożona

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6. — Na komisji prawniczej w debatach nad ustawą o ochronie lokatorów uchwalono wniosek pos. Bigońskiego (Ch. D.), według którego do 1 lipca rb. ma moc obowiązującą dotychczasowa ustawa o ochronie lokatorów, a od tego terminu o wysokości komornego decydować mają komisje lokalne.

Wjazd ministra Donikowskiego do Poznania.

WARSZAWA, 6 (AW) Prezydent ministrów Pomkowski udaje się jutro w wieczór do Ostrowia poznańskiego, skąd samochodem przybędzie do Poznania, gdzie weźmie udział w uroczystościach z powodu ostatecznej likwidacji ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

W przededniu Genui.

LONDYN, 6. (PAT) Havas. Lloyd George odbędzie z Poincarem konferencję, przejeżdżając przez Paryż, w piątek. Tegóż dnia Lloyd George odjeżdża do Genui.

PARYŻ, 6. (PAT) Havas. „Temps” dowiaduje się, że do rządu francuskiego nie była wystosowana żadna demarche, zapraszająca delegację francuską na przedwstępny konferencję państw sprzymierzonych w Genui. Dano tylko do zrozumienia, aby delegat przybył, za przykładem Lloyd George'a wcześniej. Lloyd George zdradza zamiar zorganizowania przy pomocy włoskiej zebrania przedwstępnego, w którym wzięłby udział „Petit Parisien” donosi, że Poincare oświadczył ministrowi Skirmuntowi, że Francja nie zgodzi się na wyłączenie z tych obrad czterech państw Europy środkowej.

BUKARESZT, 6. (PAT) Wczoraj w Izbie deputowanych prezydent ministrów Bratiano złożył oświadczenie: Rumunja jest bardzo zainteresowana w odbudowie Europy. Jestem pewien jednomyślnego poparcia na konferencji w Genui solidarnej akcji, mającej na celu ustalenie stosunków między narodowych, niezbędnych dla cywilizacji. Przypuszczam, że wszyscy przedstawiciele państw, biorących udział w konferencji genueńskiej, potrafią zrealizować choć część wielkiego programu.

RZYM, 6. (PAT) Odbyło się tutaj wspólne posiedzenie parlamentarnych komisji: finansowej, skarbowej i zagraniczej, na którym minister spraw zagranicznych włoski, Schanzer, objaśniał organizację konferencji genueńskiej. Na konferencji tej Włochy prowadzić będą politykę pokoju i współpracy narodów. Sprawy, poruszone przez Francję i Anglię, ograniczenia wprowadzenia do programu konferencji genueńskiej rewizji traktatów, rozbrojenia i odszkodowań, zostały przyjęte. Na zapytanie, czy ostatecznie postanowienia komisji reparacyjnej nie zmniejszają suwerenności Niemiec, oświadczył Schanzer, że dana była tylko rada uporządkowania budżetu i nie miała charakteru ultimatum.

GENEWA, 6. Wczoraj odbyło się w Bernie pierwsze posiedzenie ogólne przedstawicieli wszystkich europejskich państw neutralnych, zwołane dla omówienia sprawy stanowiska tych państw na zjeździe genueńskim. Posiedzenie było wypełnione wyłącznie mową szwajcarskiego radcy związkowego Schultza, który zaznaczył, między innymi, że istnieje pogląd, jakoby państwa neutralne jedynie korzystały z wojny, przyczem rola tych państw jest przyrównywana do paskarzy wojennych. Schultz zaprotestował przeciwko temu twierdzeniu. W naradzie bierze udział 40 przedstawicieli Szwecji, Norwegii, Danii, Holandji, Hiszpanji i Szwajcarii. Rząd Szwajcarski nie przedstawił uczestnikom narady żadnych konkretnych propozycji w sprawie polityki tych państw na zjeździe genueńskim, lecz jedynie doręczył każdemu z nich posiadane przez siebie materiały. Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się narada rzeczoznawców państw neutralnych dla ustalenia wniosków na posiedzenie plenarne.

Niemcy a odszkodowania wojenne.

Nowa nota Komisji Odszkodowań.

BERLIN, 6. — „Deutsche Tageszeitung” dowiaduje się, że Międzysoulsnicza Komisja Odszkodowań zwróciła się do Rządu Niemieckiego z żądaniem udzielenia w terminie do dn. 8 bm. odpowiedzi na ostatnią notę Międzysoulsniczej Komisji Odszkodowań, dotyczącą wypłat niemieckich na 1922 r. O ile rząd niemiecki nie odpowie do tego terminu, wówczas będą zastosowane zarządzenia karne.

Odpowiedź niemiecka.

BERLIN 6. (PAT) Odpowiedź rządu niemieckiego na notę komisji reparacyjnej ma być w piątek doręczona tutejszemu przedstawicielowi komisji reparacyjnej. W odpowiedzi rząd niemiecki oświadczył, że przyjął do wiadomości, iż komisja reparacyjna, oznaczając cyfry świadczeń na rok bieżący, uwzględniła położenie Niemiec, jednakże jednocześnie wyraża rząd zdziwienie, że komisja reparacyjna oznaczyła tak wysokie liczby. W odpowiedzi poruszona też będzie sprawa szeregu niemieckich zagadnień. Rząd niemiecki przyjął bez zastrzeżeń niektóre punkty, tak np. zapobieżenie wywozu kapitałów zagranicę.

Echa umowy bałtyckiej.

HBSLINGSFORS 6. (PAT) W związku z uchwałą warszawskiej konferencji państw bałtyckich wniesiono dwie interpelacje: 1) grupy Szwedów, 2) socjal-demokratów. Przypuszczają, że rząd odpowie dopiero na nie po konferencji genueńskiej, i że wszyscy wypowiedzą się za ratyfikacją uchwały Warszawskiej.

Pogrzeb Karola.

BERLIN 6. (PAT) Donoszą z Funchału o przygotowaniu do pogrzebu b. króla Karola IV. Zwłoki jego ubrano w mundur węgierski. Król hiszpański wysłał swego przedstawiciela na uroczystości pogrzebowe.

Angora a pokój.

KONSTANTYNOPOL 6. (PAT) — Havas Rząd angielski zgodził się na zawieszenie broni z warunkiem natychmiastowego opuszczenia Smyrny.

Życie kraju.

+ Zakopane. Po długich staraniach rząd polski przejął z dn. 1 lutego r. b. gimnazjum tutejsze na swój etat; tym sposobem Zakopane uzyskało państwową szkołę średnią, która była tu niezbędna choćby ze względu na poważną cyfrę stałej ludności (12 tys.). W chwili obecnej gimnazjum tutejsze mieści się w klasnym drewnianym budynku (dawna Liljana) i jest wprost przepełnione, w 9 bowiem oddziałach liczy 256 uczniów i uczennic. Kwestja budowy nowego, specjalnego gmachu szkolnego jest palącą, pozatem niezbędnym jest uzyskanie subwencji dla mającego tu powstanie gimnazjum żeńskiego, gdyż koedukacja specjalnie w tutejszych warunkach nie jest wskazana.

+ Lwów. Przed tutejszym sądem powiatowym odbyła się w tych dniach rozprawa przeciwko dr. Stefanowi Fedakowi (ojcu zamachowca), oskarżonemu o obrazę władzy. Dr. Fedak żądał wydatania odzieży uwiecznionego syna, a gdy mu odpowiedziano, że gdzieś zaginęła, wyraził się, że to policjanci ukradli. Następnie zaś do jednego z sędziów powiedział, że to dalszy ciąg gwałtu. Trybunał uwolnił Fedaka od pierwszego zarzutu, natomiast za drugi zarzut skazano go na 14 dni aresztu, z zamianą na grzywnę w wysokości 28,000 mkp.

+ Kraków. Ucieczka dr. Drobnera. Krakowski Sąd Okręgowy okłosił listy gończe za dr. Bolesławem Drobnerem, jedynym z głównych organizatorów niedawno utworzonego Stronnictwa Socjalistów Niezależnych. Dr. Drobner miał odpowiadać przed sądem jako oskarżony o zdradę stanu, a rozprawy przeciwko niemu miały się odbyć już w pierwszych dniach kwietnia. Wraz z Drobnerem mieli odpowiadać jako oskarżeni: urzędnik Kasy Chorych Hoffman, b. starszy komisarz kolejowy dr. Wodecki

pracownik kolejowy Marchewczyk. Trzej ostatnio wymienieni znajdują się w więzieniu św. Michała. Nie jest rzeczą wykluczoną, że dr. Drobner zjawi się na rozprawie sądowej.

+ Socjalistyczna gospodarka. Socjalistyczna Rada i Magistrat m. Radomska znalazły się pod śledztwem. Urząd prokuratorski wszczął dochodzenia, przeprowadzając rewizję i przesłuchując zbliżone do gospodarki miejskiej osoby. Powodem tych dochodzeń są oskarżenia o roztrwonienie miejskich funduszy w sumie około 13 milionów.

Szewioty 115 cm. szerokości

kosztują 1.450, garniturowa 1.200, kamgarny na garnit. 9.500, kamgarny na spodnie 10.500, garbardina 6.200
Szmuchel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 180.
Przez obład otwarte

Pamiętaj o funduszu prasowym „Pracy”

Danina w Łodzi.

Dopiero niedawno pisaliśmy o tem, że danina zostaje wpiacana b. opieszale i pod tym względem Łódź zajmuje ostatnie miejsce.

Obecnie współpracownik biura „BIP” otrzymał od naczelnika II-go urzędu skarbowego szereg informacji, wyjaśniających w pewnej mierze dłażego w Łodzi wpiacano tylko małą część przypadającej daniny.

Na ogólną liczbę 10.000 płatników II-go urzędu skarbowego, obowiązanych do płacenia daniny od patentów, 8.000 osób podało prośby o zwolnienie lub zmniejszenie daniny i reklamacje. W prośbach tych pisanych po większej części przez adwokatów, płatnik powołuje się na to, iż handel jego jest drobny i zarobki niska, a posiadany patent w roku 1921 był za wysoki. Nie liczą się płatnicy z tem, iż pewne przedsiębiorstwa patentu niższego mieć nie mogą, bez

względu na to czy zarobki są większe lub mniejsze.

Obecnie na skutek reklamacyj urzędu skarbowy, znajdując w przedsiębiorstwach patenty niższej kategorii, spisuje protokoły i właściciele zmuszeni są płać karę.

Co do fabrykantów, którzy posiadają składy towarów własnego wyrobu, to tylko o ile sprzedaż w tych składach odbywa się partjami (belami) wolni są od wykupu patentów, o ile zaś sprzedaż odbywa się na sztuki lub metry, właściciele tych składów winni wykupić odpowiednie świadectwo przemysłowe.

Co do komisji obywatelskich przy urzędach daninowych, to pracują one raz w tygodniu i na każdym posiedzeniu rozpatrują 100 próśb. Wobec 8000 podatników, pracę komisji winny trwać do 7-10 miesięcy. (bip)

Tow. Muzyczne im. Szopena w Łodzi.

W lokalu wzniesionym przy ul. Piotrkowskiej Nr 92, pod przewodnictwem p. Jana Andrzejewskiego, odbyło się w drugim terminie roczne walne zebranie członków Tow. Muzycznego imienia Szopena.

Po odczytaniu i przyjęciu przez zebranych sprawozdań: z działalności T-wa za rok ubiegły, kasowego, sekcji dochodów niestających i Komisji Rewizyjnej, przystąpiono do wyborów zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Do zarządu weszli: pp. Antoni Lipiński — prezes, Jan Andrzejewski — vice-prezes, Wiktor Orłowski — gospodarz, Aleksander Martynka — skarbnik, Jan Myszkowski — sekretarz, Jan Pujdak — inspektor chórow, Anna Józefowiczówna — bibliotekarka, Adam Hryniewicz i Jan Kusiński.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. Medarda Lutroskiego, Władysława Szymańskiego i Leonarda Pfeifera.

W roku sprawozdawczym odbyło 27 posiedzeń zarządu, oraz urządzono szereg popisów chórow śpiewaczych w lokalu własnym i nazwanym, jak również kilka udatnych zabaw towarzyskich. Stowarzyszenie posiada obecnie chóry: męski, żeński i mieszany pod dyrykacją znanego muzyka p. Szczepańskiego, posiada nadto dość liczną orkiestrę, oraz kolo dramatyczne.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę dnia 9 bm. o godz. 8 pp. w lokalu własnym (Piotrkowska 92) odbędzie się, dla członków i wprowadzonych gości, podwieczorek muzyczny na którym przez utalentowanych solistów będzie się popisywał chór mieszany i orkiestra.

Na wzór lat ubiegłych, Towarzystwo zamierza wkrótce otworzyć szkołę muzyczną i kursa dramatyczne. Nowowbranemu zarządowi życzymy owocnej pracy na polu krzewienia poczucia piękna i umiłowania pieśni.

Z Sądów.

6 lat ciężkiego więzienia za agitację komunistyczną.

Na skutek otrzymanych wiadomości, że w Łodzi przebywa płatny funkcjonariusz partii komunistycznej, agitator i organizator komunistycznych związków ukrywający się pod pseudonimem „Skiba” dawniej „Stolarski”, zarządzone zostały przez policję obserwacje i poszukiwania.

31 maja 1921 r. w Łodzi policja, posiadając rysopis owego „Skiby” zatrzymała jakiegoś osobnika, którego ry-

sopis zgadzał się z posiadanym rysopisem. Zatrzymany wylegitymował się dowodem osobistym na imię Zygmunt Wiśniewskiego, wydanym przez starostwo w Skierniewicach. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim upoważnienie związku zawodowego robotników rolnych i książeczkę członkowską, wydaną przez związek zawodowy robotników i robotnic przemysłu metalowego na imię Zygmunt Wiśniewskiego, oraz pokwitowania z odbioru różnych sum pieniężnych od Stolarskiego, podpisane „Bystry”, „Jasick” i „Zaremba”.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że osobnik ów pedałujący za Zygmunta Wiśniewskiego jest poszukiwanym „Skibą” vel „Stolarski”, prawdziwe zaś jego nazwisko jest Zygmunt Domagała i zamieszkuje chwilowo w Łodzi przy ul. Nowej 40 w mieszkaniu Józefa Kubusińskiego, znanego policji komunistki.

Epilog tej sprawy rozgrywał się przed sądem okręgowym w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego.

Oskarżony na sądzie przyznał się do należania do NPR, i że miał za zadanie w organizacji związków rolnych prowadzenie agitacji komunistycznej. Wobec tego zeznania świadków nie bzdano.

Sąd po naradzie skazał Domagałskiego, po pozbawieniu praw na 6 lat ciężkiego więzienia.

Przy czytaniu wyroku skazał nie chciał wstać, wobec czego przewodniczący kazał go wyprowadzić z sali sądowej i podczas przejścia skazanego do drzwi, wyrok odczytano. (bip)

Z życia organizacji NPR. Posiedzenie Zarządu NPR w Łodzi.

W piątek dn. 7 kwietnia punktualnie o godz. 7 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Łódzkiego NPR. Członkowie Zarządu, przedstawiciele dzielnic i kół obowiązani są stawić się punktualnie. Sprawy ważne.

Dzielnica Górna.

Dnia 8 bm. o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR przy ul. Kątnej 2 odbędzie się posiedzenie Zarządu, oraz dziesięć dniów. Sprawy b. ważne, obecność wszystkich konieczna.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary 3.87, Marki niem. 12.50, Funtów szterl. 17.100, Franki fr. 360., Korony czeskie 73.

Polityka Niemiec.

Ostatnią poważną zniżkę marki niemieckiej prasa niemiecka motywuje tem, że zwala winę na wysokość spłat reparacyjnych, z których Niemcy uiszczać się muszą. W rzeczywistości rzecz ta przedstawia się inaczej, Niemcy dążą do zniesienia sankcji, jakoteż do sabotażu wszelkich podwyżek podatkowych, któreby mogły ulżyć odszkodowaniom tegorocznym. W miesięczniku „Labour Monthly” (a więc w piśmie germanofilskim, jak wszystkie angielskie robotnicze), mr. Phillips Price zaznacza, że bezpośrednie podatki w Niemczech na papierze wyglądają niezwykle imponująco, że żaden inny budżet nie wykazuje takiego szeregu danin od kapitału, podatków od zysków wojennych, podatków dochodowych, spadkowych i t. d. Na nieszczęście podatki te faktycznie ściągane są do wysokości 85 procent budżetowych przychodów. Prawda podatki pośrednie, obciążające głównie małe i średnie, wpływają do wysokości 75 proc. Za to ciężar podatków bezpośrednich znów głównie spada na klasy robotnicze i średnie, bo one przeważnie te podatki płacić muszą u samego źródła swych dochodów. Wielki kupiec, spekulant, magnat przemysłowy z łatwością wywija się od zapłaty. Nie dość tego. Dla państwa wartość podatku nawet zapłaconego ma stałą dążność zniżkową, bo podatek nałożony, kiedy marka warta była np. 2 pensy, wpływa dopiero wtedy, kiedy marka warta tylko osmą część wartości poprzedniej. — Tak sprawę przedstawia Anglik, nie podejrzany o niechęć przeciwko Niemcom.

Przypatrzmy się temu jednak bliżej. Znana jest parlamentarna i urzędnicza intryga, skierowana ostatnio przeciwko pożyczce przymusowej miljarde marek w złocie. Pożyczka ta, to tylko śmiesznie drobniuchna cząstka bogactw, nagromadzonych kosztem i ze szkodą społeczeństwa i państwa w kleszeniach niewielu jednostek. Wiadomo, że nie starczy na pokrycie odszkodowań tegorocznych, a cóż dopiero na ugruntowanie spłat przyszłych i uzdrowienie skarbu Rzeszy. Minister finansów Hermes poinformował prasę, że „względnie techniczne uniemożliwiają ściągnięcie pożyczki przymusowej jeszcze w tym roku”. To znaczy, że tą okruszyną złotego miljarde przemysł i handel niemiecki chcą się do odszkodowań dopiero przychylić, kiedy miliard ten nie będzie wart czterdziestu miliardów papierowych, ale może dwa razy tyle, a papierowy deficyt Rzeszy nie będzie wynosił w roku budżetowym 180 miliardów, jak dzisiaj, ale może 360.

Naczelny redaktor „Vossische Ztg.”, Georg Bernhard, oświadczył otwarcie, że „takie odroczenie ściągnięcia pożyczki jest zapowiedzią „świadomego sabotażu” i „olbrzymiego oszustwa”, popełnionego „na szerokich masach ludowych”, które wierzyły, że pożyczka będzie skutecznym zastępstwem dawno obiecanych podatków od majątków. Nieuniknione podniesienie inflacji, zdaniem Bernharda, taki sabotaż prawicy przemienia „w sabotaż wszelkich świadczeń reparacyjnych na rozsądnej podstawie i w sabotaż wszelkiej rozsądnej gospodarki finansowej Rzeszy”. Bernhard, a z nim i inni dowodzą, że najwyżsi urzędnicy republiki niemieckiej sabotażą podstawę pokoju europejskiego i bytu tej republiki. Wiadomym jest, że mimo socjalistycznych i innych ministrów partji lewicowych, tworzących dzisiaj rząd, we wszystkich urzędach ministerjalnych i w organach niższych, siedzi wielka liczba nierepublikańców, którzy „rządzą” według swych przekonań politycznych, nie szanując rządowej władzy republikańskiej. Są to urzędnicy z czasów Wilhelma ulekiniera.

Rząd republikański, nie mający poparcia ze strony swych podwładnych organów, tembardziej, że sam minister finansów, sympatyzujący z Niem. Stronnictwem Ludowym, nie może „ze względów technicznych” ściągnąć w tym roku pożyczki przymusowej, — znajduje się między młotem a kowadłem. Wspomniane stronnictwo Stinnesa i wielkich magnatów, którzyby swoimi miliardami mogli podnieść nędzny stan finansów niemieckich, nie myślą o tem, natomiast przyglądają się bezczynnie na dalszy spadek marki, gdyż, jak Stinnes swego czasu dał do zrozumienia, nie mają oni powodu, by zapobiec bankructwu Niemiec. Dążenia tych przeciwników rządu republikańskiego zmierzają ostatecznie do bojkotu Traktatu Wersalskiego. Wyszukują oni coraz to nowe sposoby do sabotażowania jego, i to jeszcze przed konferencją w Genewie, ażeby tam przed innymi narodami wykazać niemożność jego wykonania.

Jakim sposobem koalicja zapobiegnie dalszym intrygom niemieckim, to pytanie nasuwa się każdemu znawcy skutków takiego postępowania Niemców. Ale rzecz pewna, że przez to Niemcy nie osiągną swego celu, raczej przeciwnie sami dają powody do ścisłej kontroli nad ich finansami, do której prędzej czy później koalicja się zabierze ze względu na swoje własne interesy. P. P.

Stamtąd pułk dragonów, w którym służył arcyksiążę Karol, pomaszerał aż do Kolonii w roku 1912, a Karol tę drogę odbył konno, jako dowódca szwadronu. Po roku służby w Kolonii przeniesiony został arcyksiążę do Wiednia, jako major piechoty.

Po tragicznej śmierci następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, arcyks. Karol został bezpośrednim następcą tronu zgrzybiałego cesarza Franciszka Józefa.

Przy wybuchu wojny światowej naprzód przedzielono go do głównej komendy armji, później dowodził jedną z dywizyj piechoty w Karpatach, a wreszcie otrzymał w południowym Tyrolu, 1. tem 1916 roku dowództwo armji, z którą podjął częściowo pomyślną ofensywę przeciwko Włochom.

Po śmierci Franciszka Józefa wstąpił na tron dnia 21 listopada 1916 roku, a tem samem został naczelnym wodzem wojsk austriacko-węgierskich. Wkrótce po objęciu władzy ochcił nawiązać kontakt z państwami ententy, a przede wszystkim z Francją, w czem pośrednikiem był jego szwagier ks. Sybus burboński. Starania jego rozbiły się jednak o nieugiętość rządu francuskiego, na którego czele stał już Clemenceau.

Gdy sytuacja na zewnątrz i wewnątrz stawała się coraz groźniejszą, zwołano Radę państwa w dniu 30 maja 1917 roku. Następnego dnia cesarz Karol wygłosił swoją pierwszą i ostatnią mowę tronową.

Przy końcu lipca 1918 roku rozpoczęli Niemcy we Francji na całej linii dwrot ku Renowi. Z tą chwilą los Monarchji został już rozstrzygnięty: zamiana jej roklad następowyła szybko po sobie. Ostatnia sesja austriackiej Rady państwa zwołana została pod koniec

września 1918 roku. Dnia 16 października wydał cesarz Karol manifest, zapowiadający zmianę konstytucji w duchu stworzenia z Austrii państwa związkowego. Nie mogło to już jej uratować, bo naprzód w Pradze, a później w Wiedniu i w Galicji powstały rządy samodzielne. Ces. Karol dnia 11 listopada podpisał zrzeczenie się władzy.

Internowanemu w Eckartsau cesarzowi z rodziną pozwoliła Szwajcaria na przesiedlenie się w jej granice 21 marca. Dnia 28 marca Zgromadzenie narodowe w Wiedniu ogłosiło banicję Habsburgów i konfiskatę ich majątku.

Świeżo są w pamięci wszystkich dwie nieudane wyprawy cesarza na Węgry, dokonane w marcu i październiku ub. roku, celem odzyskania korony węgierskiej. Ich wynikiem było wywiezienie go wraz z małżonką na Madere, gdzie życia dokonał w dość przykrych warunkach materialnych.

Cesarz Karol miał ze swą małżonką 7 dzieci, ósme spodziewanem jest niebawem. Najstarszy syn Franciszek Józef Otto, liczy obecnie lat 10 i uważany był przez legitymistów węgierskich za prawowitego następcę tronu węgierskiego.

Zmarły, wedle jednozgodnego świadectwa swego otoczenia, był człowiekiem o dobrem, łagodnym usposobieniu, ale małej inteligencji i jeszcze mniejszej siły woli, co nie wkluczało jednak u niego znacznej impulsywności i nieobliczalności w postępowaniu. Odznaczał się on przytem pogodnym usposobieniem, które dopiero złamały nieudane wyprawy na Węgry. Troska o utro podkopała jego organizm i uczyniła mało odpornym na gripę i zapalenie płuc, które było bezpośrednią przyczyną jego śmierci.

Listy z Pomorza.

E. ha s. rajku generalnego.

Trudno chyba będzie znaleźć cierpliwszego, niż pomorski, robotnika. Tyloletnie stykanie się w kulturą niemiecką nie pozostało bez wpływu na psychikę ludu pomorskiego. Między innymi dobremi i zleni przyniotami zostawili nam Niemcy w spadku dużą dozę flegmatyczności, która nas czyni ciężkimi i mniej ruchliwymi od braoi w innych dzielnicach. Temi cechami trzeba też sobie tłamaoczyć wprost niesłychaną cierpliwość robotnika tutejszego, który wyzyskiwany, odzierany przez paskarzy wprost ze skóry, dopiero po długim, bardzo długim wyczekiwaniu stanął do walki w obronie swego bytu.

Już z początkiem roku zeszłego położenie robotnika pomorskiego poczęło się gwałtownie pogarszać. Ceny szły ciągle w górę, zarobki pozostawały daleko za niemi. Lecz prawdziwy chaos zapanował dopiero z chwilą zaprowadzenia wolnego handlu. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby od razu podskoczyły o kilkadziesiąt procent i potem już stale szły wyżej — do zawrotnej wysokości. Już przedtem nie było żadnego stosunku między dochodem a rozchodem rodziny robotniczej, a po zaprowadzeniu wolnego handlu robotnik przekonał się, że mimo przyskanej podwyżki zarobków, mimo skreślenia wszelkich „zbędnych” wydatków, zarobek jego absolutnie nie wystarcza na utrzymanie siebie i rodziny, że o zakupie odzieży, obuwi i domowizny może co najwyżej... marzyć. Błęda w chatach robotniczych zapanowała na dobre, a tym, którzy tygodniami i miesiącami nieraz pozostawali bez pracy, zajązła w oczy wiedźma Nędza...

Taki był stan rzeczy w październiku roku zeszłego. Po objęciu teki ministra Skarbu przez dr. Michalskiego, marka polska zaczęła się podnosić, osiągnęła w końcu pewną wysokość i nastąpiła pewnego rodzaju stabilizacja waluty. Udbiło się to trochę na rynku handlowym, ceny przestały skakać jak szalone i już poczęliśmy się ludzi, że zbliżamy się ku lepszym czasom.

Złudzenie to trwało nie długo. Skoro rozpoczęto ściągać daninę, ceny znówu swój zawrotny taniec rozpoczęły. Właściwie nie było do tego powodu, bo marka nie spada, koszta robotniczy nie wzrosły, ale panom paskarzom wystarczył sam fakt ściągnięcia daniny za powód do podwyższenia cen. Dopiero teraz, gdy najskromniejszy budżet czterogłowej rodziny robotniczej, (niewliczając do niego wydatków na odzież, obuwię etc.) przekraczał 25,000 mk. a przeciętny zarobek wynosił 18,000 mk. miesięcznie, niecierpliwść tutejszej klasy robotniczej

wyczerpała się zupełnie, zwłaszcza, że panowie pracodawcy ani mówić nie chcieli o podwyżce płac. Pracodawcy na stawiane wnioski albo niereagowali, albo je zgóry odrzucali. Nie przybywali na zwołane konferencje, lub zrywali je pod lada pozorem. Wobec tego strajk stał się nieuniknionym.

Hasło do strajku dał robotnik grudziądzki, zorganizowany — jeśli chodzi o Polaków — w Z. Z. P., które pierwsze złożyło pracę w dniu 15 marca. Dnia 16 marca ogłoszili związkowi zawodowi (Z. Z. P. klasowe i wolne) strajk generalny w całej dzielnicy. Dnia 17 złożyli pracę robotnicy w Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu a 17 ogarnął strajk cały przemysł pomorski i poznański.

Strajk generalny na Pomorzu udał się znakomicie, mimo, że był to pierwszy tego rodzaju, że w wielu miastach dotąd wogóle żadnego strajku nie było. Klasa robotnicza, Pomorza, w 95 setnych zorganizowana w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem, stanęła solidarnie w obronie swych praw do życia, solidarnie złożyła pracę i solidarnie po ukończeniu strajku 27 b. m. ją podjęła. Kapitałisci starają się za pomocą swej prasy („Kurier Poznański”, „Słowo Pomorskie” i t. d.) wmówić opinii publicznej, że winę za wybuch strajku ponoszą robotnicy, a zwłaszcza ich przywódcy, że strajk ten wywołany został nie na tle ekonomicznem, tylko politycznem — „za namową i pomocą Niemców i żydo-bolszewików”. Właściwie zbyteczna takimi bredniami się zajmować. Pozwolę sobie tylko przedstawić kilka cyfr, które jasno udowodniają, że chodziło tu o nie innego, jak złamanie uporu kapitalistów i polepszenie bytu robotnika. — Mocą ustalonej w wrześniu z. r. taryfy zarabiał robotnik w Grudziądzu, Bydgoszczy i Toruniu 108 mk. na godzinę, a więc około 4 i pół tysiąca mk. tygodniowo, po mniejszych miastach 20 proc. mniej. W październiku i listopadzie skromnie obliczony budżet rodziny robotniczej (bez wydatków na obuwię, odzież) wynosił 4,500 mk. tygodniowo.

Tem się kierując, przyznał Wydział Rozjemczy w Bydgoszczy dnia 11 listopada robotnikom 27 proc. podwyżki do taryfy wrześniowej. Wyrok ten został przez Ministerstwo b. dz. Pr. zalegalizowany, lecz panowie pracodawcy mimo początkowego uznania wyroku dokładki nie płacili. W lutym budżet rodziny robotniczej podniósł się na 24,000 mk. miesięcznie, znów nie wliczając w tę sumę wydatków na odzież, domowiznę etc., której brak daje się klasie robotniczej serdecznie we znaki. Nawoływania

Ostatni Habsburg na tronie.

Zmarły dnia 1 kwietnia r. b. w mieście Funchal, na wyspie Madere, ekscesarz Austrii i król Węgier, Karol (I i IV) urodził się 17 sierpnia 1887 roku na zamku Persenburg, jako najstarszy syn arcyksięcia Ottona (syna arcyksięcia Karola Ludwika). Arcyksiążę Otto był psychopatą w wysokim stopniu i alkoholiczkiem.

Po skończeniu studjów gimnazjalnych w Wiedniu, został arcyksiążę Karol mianowany w 1904 roku podporucznikiem w pułku ulanów nr. 1 (krakowskim). W rok zaś później przeniesiono go do pułku dragonów nr. 7, stojącego kwaterą w Bilińcu, w Czechach, i tu rozpoczął aktywną służbę wojskową.

W grudniu 1906 roku na rozkaz cesarza Franciszka Józefa przeniósł się arcyksiążę Karol do Pragi dla studjów na obu tamtejszych uniwersytetach niemieckim i czeskim. Gdy doszedł lat 20, ogłoszono go pełnoletnim. Wtedy zbliżył się znacznie do tronu, bo stryj jego, arcyks. Franciszek Ferdynand, następcą tronu, zawarł był związek morgantyczny z hr. Chotek.

W czerwcu 1911 roku zaręczył się on z ks. Zitą, młodszą od siebie o lat pięć, córką ks. Roberta Parma-Burbon. W październiku tegoż roku odbył się ślub młodej parv, która po ślubnej podróży zamieszkała w Brandels nad Łabą.

pracy robotniczej, apele wieców robotniczych pod adresem rządu i społeczeństwa...

Ponieważ pracodawcy w żaden sposób od swej śmieśnej propozycji ustąpić nie chcieli...

Z powyższego wynika jasno, że strajk miał wyłącznie podłoże ekonomiczne...

agitatorzy komunistyczni próbowali wywołać rozruchy, lecz bezskutecznie...

Klasa robotnicza zaś przekonana się wymownie z okazji strajku, że aby walkę z kapitalizmem wygrać...

Jaza.

się z K. P. J., który wspólnie z ówrodawcami, Min. spraw wewnętrznych...

2) Po ustaleniu powiatu (ew. powiatów) Komisja komitetu delegowana do zapoznania się z potrzebami powiatu...

3) Po zameldowaniu się władzom i organizacjom miejscowym, tudzież porozumiewając się z miejscowymi czynnikami...

4) Zbadawszy miejscowe potrzeby, Komisja wspólnie z pełnomocnikiem K. P. J. ustala projekt swej działalności...

5) Program działalności ratunkowej, obejmować winien następujące linje wytyczne:

a) Dożywanie tych reemigrantów, którzy wskutek niemożności obrobienia swych pól...

b) Pomoc przy odbudowie mieszkań przez wyjednywanie przydziału na drzewo...

c) Obrabianie pól, odlegiem łatwych, z powodu braku sprzętu u ludności miejscowej...

d) Zakładanie lub reorganizacja istniejących ochronek dla dzieci i zadanie im odpowiedniego kierownictwa...

e) Finansowanie nowych, ew. istniejących kooperatyw...

f) Dostarczanie ludności po cenach ulgowych narzędzi rolniczych i inventarza...

g) Pośrednictwo między władzami a reemigrantami we wszystkich sprawach...

h) Specjalna opieka nad wdowami i sierotami po reemigrantach...

i) Możliwie indywidualne traktowanie pomocy nie tylko względem wsi, lub gmin, lecz i względem poszczególnych reemigrantów...

j) Ustalenie ścisłych regulaminów dla biur i funkcjonariuszów, działających w centrali i na prowincji...

6) Wszelkie świadczenia lub pomocy niesiona ludności, winna być płatna, i z pokryta przynajmniej w połowie kosztów poniesionych przez organizację ratowniczą...

7) Natchmiast po ustaleniu sposobu działania winien Komitet z jednej strony rozpocząć jak najskuteczniejszą propagandę w swoim okręgu dla uzyskania funduszy...

8) Dla przeprowadzenia swych przedsięwzięć winien Komitet posiadać w rejonie swego działania swego specjalnego pełnomocnika, komunikującego się z swymi mocodawcami...

9) Organizacja owej akcji polegać winna na minimalnym aparacie biurowym, delegatach rejonowych, siłach pomocniczych...

10) Dla ścisłej kontroli wpływów i wydatków ogólnych, tudzież poszczególnych działów, winna być prowadzona w delegaturze lub centrali Komisji księgowość...

W ten sposób ujęta pomoc na kresach, wymagająca nietyłe wydatków bez zwrotnych, nie kapitału obrotowego...

Jak pomóc repatriantom?

W związku z rozpoczętą przez m. Łódź doniosłą akcją odbudowy pow. grodzieskiego, podajemy szereg otrzymanych ze strony międzynarodowej informacji...

Akcja uruchomienia warsztatów pracy na kresach, zainicjowana przez K. P. J. jest najracjonalniejszą akcją...

Okazując tylko w znikomych rozmiarach „dobroczyńność” t. j. pomoc dozwoloną w postaci pożywienia i odzieży...

Dla powyższej akcji, wymagającej wielkich funduszy i pomocy czynników rządowych, należało zyskać zainteresowanie całego kraju...

W ten sposób ujęta akcja wzbudzić musi wśród rodaków większe zainteresowanie...

resowanie i umożliwi kontrolę nad funduszami, z drugiej zaś strony nie rozproszyć całej działalności...

Poza pobudkami natury ekonomicznej, jak budowa ewentualnie dowieszenie budulca, zakładanie ochronek, finansowanie kooperatyw...

Całym pewnym skoordynowaniem samej akcji uniknięcia zbyt rażącej rozbieżności w działaniu, ustalone zostały wytyczne dane...

Ogólne wskazówki.

1) Każdy z Komitetów lokalnych, złączący sobie opiekę nad powiatem kresowym, winien najpierw porozumieć się z K. P. J.

W obronie honoru nauczycielstwa.

W „Łódzianie” oficjalnym organie partii P. P. S. na gruncie łódzkim, w dn. 2 bm. ukazał się artykuł p. t. „Sprawa plac nauczycielskich w Łódzkiej Radzie Miejskiej”...

cieli”. I nie wiadomo, czy powyższa cytata miała na celu stwierdzenie niezależnego stanowiska autora...

MAURICE RENARD.

Dziwy dr. Lerna.

Dość, że zmęczony przyjęciem trzech zagadanych pań — nie wymagając od nich niczego, zacząłem spokojnie skubać trawę...

Oto początek zajmującego okresu mego życia: zaczął się ścisłą obserwacją mego nowego stanu. Obserwacje te zajmowały mnie do tego stopnia...

I — cały ten czas, w którym żyłem umysłem człowieka, a ciałem zwierzęcia, wspominałem jako okres — szczęśliwy.

I tak, jak oczy, uszy i nozdruza popływały mej świadomości nieznane dotychczas wrażenia wzrokowe...

Ziota są obdarzone niezliczonymi smakami, o których podniebienie ludzkie pojęcia nie ma. Zadań kuchnia najwybrońniejszego gastronomo nie potrafił...

Nawet porównać się nie da dańskiej kuchni z przyjemnościami mojej jaszty.

Między lincem a koniozyna jest w smaku dużo większa różnica, niż między smażoną podnoszą a sarnim udem...

każda roślina jest jakby innemi sosami przyprawiona. Ostroślec jest nieco mdły, oset zbyt pieprzny...

Pastwiska są wiecznie zastawionymi stołami, do których zaprasza gośól głód — rosnący w miarę rozmakowania się...

Woda w wodopoju zmienia swój smak stosownie do pory i godziny — raz kwaskowata, raz słona, rano lekka...

Nauczyłem się już i zrozumiałem jaką rozkoszą dla wołu jest czynność trawienia czterema żołądkami...

By poznać swe zdolności i właściwości w różnych kierunkach, posługiwałem się coraz to nowymi doświadczeniami...

Najśliszszym wspomnieniem, jakie zachowałem, było wspomnienie pyska, — owego centrum ozuła, kamienia probierowego...

Dość, że zmęczony przyjęciem trzech zagadanych pań — nie wymagając od nich niczego, zacząłem spokojnie skubać trawę...

Dobrze, że wstałem się wczepnie do tych obserwacji, bo wkrótce zdrowie moje odebrało mi spokój — potrzeby do jasnego przyjmowania wrażeń...

moje odebrało mi spokój — potrzeby do jasnego przyjmowania wrażeń. Doznałem wszelkiego rodzaju olerpień...

Chudłem gwałtownie. Nawiedzały mnie czarne myśli. Przyczyną ich była prawdopodobnie owa przewaga mózgu nad ciałem...

Oto po pewnym czasie zupełnego zamknięcia, spowodowanego, jak sądzę chorobą i strachem — ukazała się reszta Emma.

Bez żadnego wzruszenia oglądałem ją w oknie na pierwszym piętrze. Potem zeszła na dół.

Chodziła wolno, zmęczonym krokiem ludzi chorych. Grzała się na słońcu. Twarz miała przezroczyście prawie — białostką księżycą...

Niby wdowa cierpiąca obnosiła z godnością żatobę po swej miłości i żarliwie dotrzymywała żalu po kochanku. — a więc kochała mnie ciągle...

Chodziła wolno, zmęczonym krokiem ludzi chorych. Grzała się na słońcu. Twarz miała przezroczyście prawie — białostką księżycą...

Chodziła wolno, zmęczonym krokiem ludzi chorych. Grzała się na słońcu. Twarz miała przezroczyście prawie — białostką księżycą...

Dobrze, że wstałem się wczepnie do tych obserwacji, bo wkrótce zdrowie moje odebrało mi spokój — potrzeby do jasnego przyjmowania wrażeń...

Chęsto, kiedy zbyt ludzkie gesty kazaly memu cielsku podnosić się na dwu nogach z drżeniem — Emmę bawiło to niesłychanie.

Uśmiech jej napawał mnie radością i zdumieniem. Tak to miłość zwołna odrodziła się we mnie.

Nie mogła się pojawić bez eskorty zażadości. Ona to przyspieszyła tempo mojej nudy. Ona — ale dziwnym zaiste zbiegiem okoliczności.

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę i gapi się głupkowiato na mnie...

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę...

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę...

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę...

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę...

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę...

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę...

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę...

Wiedziałem, jako pomocnicy przeprowadzili parę dni temu. Od tego czasu siedzi tam wlepiony czołem w szybę...

Nie zwlekać

s zakupem, gdyż robota zdrożała, pomimo tego firma Smechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 170, sprzedaje stare zapasy wszelkiej garderoby, towarów i bielizny po dawniejszych cenach. Przez obiad otwarta.

wierzyć, ma zaszczyt być oficjalnym organem partji, roszącej pretensję do jednej z poważniejszych — tak bardzo poważnych współpracowników. Lecz mniejsza o to, chodzi nam zasadniczo o wykazanie, w jak wielkim stopniu podrażnienie partyjne zaciemnia ludzki sąd o rzeczy. Dodajemy ponadto, że wszelki autor artykułu wzywa nas do dykusji, nie podejmowałbyśmy jej ze względu na karzącą formę wystąpienia; jeżeli zaś głos zabieramy, to jedynie w tym celu, aby dać wyraz oburzeniu pod adresem redakcji, że na łamach swego pisma pozwala szkalować ogół nauczycielstwa, odsadzając je od osi i wiary zato, że śmie się upominać o swoją krzywdę. Ogólnie uтарыło się przekonanie, że nauczyciel jest urzędnikiem państwowym, a więc od państwa winien domagać się poprawy bytu materialnego.

Komu znane są postulaty naszego związku, ten wie, że nauczycielstwo nie uznawało siebie nigdy i nie uznaje za urzędników, choć dążyło do tego, żeby pod względem uposażenia było na etacie państwowym. Dążenie to powstało na skutek smutnego doświadczenia wyniesionego z przeszłości: wiemy, jak samorządy, zwłaszcza na prowincji odnoszą się do potrzeb materialnych nauczycielstwa; widzimy również choćby z obecnego zatargu na gruncie łódzkim, że jeżeli chodzi o gminy miejskie, to wcale lepiej nie jest.

Tak więc nauczycielstwo, wychodząc z założenia, że praca jego jest pracą dla narodu, nie chce być urzędnikiem, by patrzeć na szkolnictwo z punktu widzenia biurokratyzmu, nie chce się uzależniać od wpływów tej czy innej partji, która chwilowo stoi u steru rządów w państwie. Były i są tendencje, aby szkolnictwo uzależnić od aparatu administracyjnego, z wyżej podanych jednak względów związek nauczycielski zwalcza owe tendencje, kierując się troską o czystość szkoły, o jej charakter apolityczny.

Rządy zaburzone celowo upośledzają stan nauczycielski pod względem materialnym, rozumując logicznie, że nauczyciel marnie wynagradzany nie będzie mógł wszystkich sił swoich poświęcić sprawie nauczania. Robiąc nauczyciela parjasem, rządy owe dążyły do tego, ażeby zabić w masach polskiego ludu świadomość narodową, to leżało w interesie wrogów narodu. Nauczycielstwo wówczas tęskniło do tej chwili, kiedy naród zerwie pęta niewoli i całą siłą poniewieranej duszy weźmie się do leczenia ran zadanych ręką wroga; tęsknota nauczyciela wtedy było doznaniem chwili, kiedy cały swój zasób sił będzie mógł złożyć na ołtarzu oświaty narodowej i wierzyć w swą tęsknocie, że społeczeństwo polskie, szanując w nim ideowego pracownika, zapewni mu byt materialny, aby tych sił miał jak najwięcej. Wiara ta jednak nas zawodzi; rząd nasz tłumaczy się koniecznościami państwowymi, byt materialny nauczyciela traktuje z ignorancją, zaś samorządy, jeżeli chodzi o przyjęcie pomocy nauczycielstwa, swe obowiązki pod tym względem zwalają znów na czynniki państwowe. A w rezultacie nauczyciel jest traktowany, jak za lat dawnych.

W artykule „Łódzianina“ mówi się o tem, że zasługą samorządu łódzkiego jest wprowadzenie powszechnego nauczania, nie mówi się jednakże tego, że dzieło to powstało również na skutek wielkiej pracy nauczycielstwa. Nie wspomina się o zasługach nauczycielstwa, jak gdyby powszechne nauczanie odbywało się w Magistracie, nie w szkole; ale gdy to nauczycielstwo, ponosząc wiele trudów, pracując dla państwa, pracuje w pierwszym rzędzie dla swego miasta, gdy to nauczycielstwo z tego tytułu domaga się skromnych dodatków, wtedy to się nazywa braniem „napiwków“. Lecz mało tego, dalej szuka się w twarz policzek całemu nauczycielstwu, przypisując mu pozostałości z czasów caratu i deprawację działwy. Na zasadzie postępowania jednostek, które ogół nauczycielstwa dawno potępił, rzeczy się uogólnia.

Szczyt się partja P. P. S., że mia- bohatery, lecz zapomina p. Wiesz-

rek, że w partji były również parszywe owce, których nie brakło nigdzie. Byli prowokatorzy, którzy się nie wahałi w ręce zandarmów wydawać swoich braci, więc czemuż p. Wieszorek tak bardzo dziwi się że wśród nauczycielstwa były jednostki, które wysługiwały się przed wojną caratowi. Niewola jednakowo deprawowała ludzi w różnych odłamach społeczeństwa. To jednak nie uprawnia p. Wieszorek do tworzenia reguły, krzywdzącej ludzi w pełni uczoiwych.

„Hola panowie!“ wola się, kiedy nauczycielstwo chwytą się tych czy innych środków, by poprzeć swoje stanowisko; czyby jednakże ów wykryznik nie należało zwrócić w stronę pp. Wieszorek, którzy jak nietoperze żyją w wieczornych mrokach, nie umiając odróżnić prawdy od oszczerstw, którzy w zaślepieniu partyjnym śmia targać się na cześć nauczycielstwa.

Sekcja Prasowa przy Związku P. N. S. P.

Z życia pracującej Intelligencji.

Nauczycielstwo a Magistrat

Komisia międzyzwiązkowa nauczycielstwa niniejszem zwołuje wiec ogólnonauczycielski w Łodzi na sobotę, dn. 8 b. m., o g. 4 i pół po poł. w sali YMCA przy ul. Piotrkowskiej 243.

Przedmioty obrad: 1) sprawozdanie z przebiegu zatargu z Magistratem pod. 3-go b. m., 2) powzięcie ostatecznych uchwał.

Wstęp dla naucz. etatowych i nieetatowych. Osobne zawiadomienia w postaci kurynd wysyłane nie będą.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day (7 Piątek) and Time (Dził Siedmiu boleści, Jutro Dyuzowego, etc.)

— Ogólny wiec lokatorów. Dn. 9 bm. o godz. 11 rano odbędzie się na Wodnym Rynku ogólny protestacyjny wiec lokatorów m. Łodzi, przeciwko zamachowi na Ustawę o ochronie lokatorów.

— Skanalizowanie Łodzi. Jeden ze znanych przedsiębiorców kanalizacyjnych w Warszawie złożył ofertę w Magistracie, w której proponuje oddanie mu sprawy kanalizacyjnej. Zamierza on stworzyć konsorcjum, w skład którego wejdą kapitaliści zagraniczni, i projekt skanalizowania miasta, podług projektu inżyniera Lindley'a mógłby być w całości wykonany.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu komisji dla spraw kanalizacyjnych, na którym uchwalono ofertę warszawskiego przedsiębiorcy poprzeć.

— Kolonje letnie dla dzieci. Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom, zamierza wysłać większe partie dzieci latem na wieś. Dla otrzymania odpowiednich funduszy, utworzony ma być ścisły komitet, który się zajmie urządzeniem jakiejś imprezy.

— Odczyt kol. J. Dziamarskiego. Dnia 9-go kwietnia r. b. o godz. 4 po poł. w sali L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej № 295 odbędzie się odczyt, wygłoszony przez kol. J. Dziamarskiego p.t. „Polska Współczesna“. Bilety w cenie 20 mk. nabyć można przy wejściu na salę.

— Prof. Kutrzeba w Łodzi. Znany powszechnie prof. prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, p. Stanisław Kutrzeba przybędzie w dniu 9 b. m. do Łodzi i wygłosi odczyt „Polska a Gdańsk na tle traktatów obecnych“ w sali Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) o godz. 8 w.

— W sprawie tramwajowej. Jak wiadomo Magistrat wytacza proces dyrekcji kolei elektrycznej łódzkiej co do przjęcia przez miasto tramwajów. Magistrat oblicza iż w razie wygrania procesu, całe przedsiębiorstwo kosztowałoby kilka milionów marek.

Prowadzenie procesu wynosi 3 proc. wartości obiektu spornego co wyniosłoby od 90—100 milionów mk. zaś wynik procesu jest problematyczny, gdyż kwe-

stja umów przedwojennych, nie jest jeszcze uregulowana, z powodu tego, iż zarada płacenia 218 mk. za 1 rubla, została zachwiana wyrokiem sądu najwyższego w podobnej sprawie.

W związku z powyższem, pewne ugrupowania w Radzie Miejskiej, oświadczyły się za polubownym załatwieniem zatargu z dyrekcją K&Ł, szczególnie, iż niektóre warunki tej dyrekcji są dla miasta b. korzystne.

Radni zażądali od Magistratu przedstawienia im sprawozdań z dotychczasowych pertraktacji z dyrekcją K&Ł. bip

— Subsydjum jednorazowe dla przytułku sierot wojennych w Karolewie. Magistrat postanowił przyznać zarządowi przytułku dla sierot wojennych w Karolewie jednorazowe subsydjum z funduszy miejskich w kwocie mk. 150,000 na częściowe pokrycie kosztów, związanych z pogłębieniem studni na posesji, dzierżawionej przez wyżej wspomniany zarząd, z zastrzeżeniem, że wypłata uchwalonego zasiłku nastąpi po doprowadzeniu studni do stanu używalności. (bip)

— Kawalerska jazda. Abrama Kwarte, zam. przy ul. Łagiewnickiej 15, pociągnięto do odpowiedzialności, za nieostrożną jazdę po ulicy Nowomiejskiej, gdzie obok domu № 18 nalechał na prowadzących ręką wózek M. Dimanta i J. Królesika, skutkiem czego odnieśli oni obrażenia ciała. (bip)

— Złodziej w Koszarach. W Koszarach 4 komp. telegraficznych, przy ul. Nowotargowej 18, niekazi W. Kuleja usiłował popełnić kradzież. W tym celu zakradł się z I piętra na II, lecz został spostrzeżony i zatrzymany, na wartowni. (bip)

— Zabójstwo z powodu... nawozu. Dn. 4 bm. na polach należących do gminy Krzyżanów, pow. Piotrkowskiego, wieśniak Jan Łęgwa, noklcił się z mieszkańcem wsi J. Ostajcem o nawóz i podczas sprzeczki Ostajec uderzył Łęgwę widelnią w głowę, wskutek czego ten ostatni po 3 godzinach zmarł. (bip)

— Pożar. Wczoraj o godz. 4 po poł., w fabryce firmy „Gampe i Albrecht“ przy ul. Pańskiej 129, w oddziale suzarni, wynikł pożar, który mając wokół dużo łatwopalnego materiału w postaci surowej bawełny oraz przędzy przybrał znaczne rozmiary. Dzięki jednak usilnej akcji ratunkowej I, II i IV oddziałów straży ogniowej, pożar wkrótce opano- wano, a w dwie godziny stłumiono do- szcześnie.

Spaliła się część dachu na budyn- ku oraz spora ilość przędzy. Straży wynoszą zgorą 4 miliony marek.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 68.

Dr. Tadeusz Zeleński (Boy) wygłosi w dniu dzisiejszym w Teatrze Miejskim odczyt o Mollerze; początek o godz. 5 i pół po poł. Niewątpliwie nazwisko p. o-genta ściągnie tłumy publiczności, bo też znakomity poeta jest najlepszym tłumaczem dzieł mistrza komedji francuskiej.

Wiecz tegoż dnia odbędzie się beneficjose przedstawienie ulubieńca publiczności Lucana Wiśniewskiego, który wybrał sobie nadzwyczaj wesołą farsę pt. „Kontroler wagonów syplalnic“.

Dwa występy Gadeskowa i Magdy Bauer.

Jak już podaliśmy w piątek d. 7 i sobotę d. 8 b. m. w sali Filharmonji o godz. 8-jej wiecz. wystąpi tylko dwa razy fenomenalny tancerz rosyjski Irl Gadeskow ze swą znakomitą partnerką Magdą Bauer. Występy te wywołały w mieście naszym ogromne zainteresowanie. Bilety w kasie Filharmonji.

Komunikat.

Wobec błędnej opinji, jaką w społeczeństwie starano się urabiać o stanowisku Związku Lekarzy Państwa Polskiego w stosunku do powstającej w Łodzi Kasy Chorych, Zarząd Związku czuje się w obowiązku dać następujące wyjaśnienie: Od początku organizowania Kas Chorych w Łodzi Związek Lekarzy P. P. Okręgu Łódzkiego zajął względem Kas Chorych stanowisko przychylnie, widząc w nich niezbędny postęp społecznej pomocy lekarskiej. Związek nawiązał stosunki z panem komisarzem Kas Chorych, chcąc do- pomóc do racjonalnego zorganizo-

wania Kas w Łodzi, zgodnego z wy- nikami doświadczenia, jakie na tem polu zrobiono w Europie Zachodniej. Uważając, że typ kasy warszawskiej jest od typu poznańskiego dla dobra uczestników. Kas Chorych gorszy, jak również i dla lekarzy gorszy, pragnął wprowadzić typ, polegający na wolnym wyborze lekarza przez chorego i na wynagrodzeniu za każde świadczenie: czyni to pomoc lekarską w Kasach Chorych zbliżoną do pomocy lekarskiej prywatnej, uwzględniając moment tak ważny, jak zaufanie chorego do danego le- karza. Taki właśnie typ istnieje obecnie w Wielkopolsce ku zobopól- nemu zadowoleniu — po wielolet- niem smutnem doświadczeniu, jakie społeczeństwo tamtejsze przeżyło z powodu tego właśnie typu organi- zacyjnego, jaki obecnie ma być za- stosowany w Łodzi. Związek, nie mogąc jednakże przekonać organi- zatorów Kasy Chorych łódzkiej o wyższości typu poznańskiego nad warszawskim, zgodził się na system, jaki proponowali organizatorzy łódz- cy, a polegający na tem, że pomoc lekarska dla nieobłożnie chorych udzielana jest wyłącznie w ambula- torjach ogólnych, a nie w mieszkań- niu lekarza, i powtórze, że lekarz jest wynagradzany ryczałtowo, a nie w stosunku do ilości świadczeń. We wszystkich też innych punktach Związek lekarzy poczynił ustępowta- naważco do wysokości wynagro- dzenia, które zredukował do 35 ty- sięcy na godzinę miesięczną t. j. około 700 marek za godzinę dzien- ną w ambulatorjum (wliczając czas stracony na drogę do ambulatorjum i z powrotem). Ponieważ lekarz przyjmuje w ciągu godziny 8 do 10 chorych, wynagrodzenie za jedną poradę wyniesie nie całe 100 ma- rek, czego nie można uważać chy- ba za wygórowane.

Zarząd Związku musi przy tem zaznaczyć, że prawie wszyscy leka- rze łódzcy, a wśród nich wielu le- karzy bardzo wziętych, wyrazili swą zgodę na pracę w Kasach Chorych. Miałyby więc Kasy Chorych zape- wnić skuteczną pomoc lekarską.

Na te warunki organizatorowie Kas Chorych w Łodzi zgodzić się nie chcieli, tłumacząc się brakiem środków właśnie na pomoc lekar- ską. Wówczas Zarząd Związku, chcąc przyspieszyć zorganizowanie Kasy Chorych, wyraził swą zgodę na proponowane 30 tysięcy, z wa- runkiem dopłacenia 5 tysięcy w końcu roku. I na to organizatorzy kasy nie zgodzili się.

W całej akcji organizowania pomocy lekarskiej ujawnia się chęć angażowania lekarzy tanich a po- słusznych, lekarzy-urzędników, zafa- twiających możliwie wiele świad- czeń za cenę możliwie niską.

Nie jest to droga do zapewnienia ubezpieczonym dobrej pomocy w razie choroby. Związek Lekarzy Państwa Polskiego potępia tę wa- dliwą postać organizacji pomocy le- karskiej w Kasach Chorych, co zgo- la przecież nie jest niechęcią dla Kas, o co go tak bezpodstawnie oskarżają.

ZARZĄD.

Ofiary.

- 5-ty kurs dziełalcia 4. Miejski Uniwersytet Powszechny na Inwalidów mk. 1300. O. Wajcieriowa na repatriantów 500, na Inwalidów 500. Ignaczak na Repatriantów 4 0. Skwierczyński na Repatriantów mk. 200. Zebrane na zebraniu w dniu 26/II w Pał. Zw. Zaw. na fundusz wyborczy 1001. Warsztaty reparacyjne wojskowe na Repatriantów mk. 575. Skwierczyński na Repatriantów mk. 200. Warsztaty reparacyjne wojskowe na Repatriantów mk. 625.

LUONA

Dziś **Motto:** Miłość i nienawiść — oto sprężyny wszelkich ludzkich poczynań. **Dziś**

„KRÓL ARENY”

Dramat cyrkowy w 6 aktach. W rolach głównych w swych najlepszych kreacjach najśliczniejszy człowiek **Lucjano Albertini** i najmądrzejsza małpa — szympana **JACK.**

Kino
DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 4 do niedzieli dn. 9 kwietnia włącznie.

TALIZMAN MIŁOŚCI

wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej. Millą de la Chapelle w roli głównej.

Wspaniała treść. Artystyczne wykonanie. Bogata dekoracja.

Ceny miejsc niskie. — — — — — W dniu powszednie specjalna zniżka.

Początek w dniu powszednie o godz. 6 wiecz., w soboty o godz. 4 po poł., w niedzielę i święta o godz. 2 po poł.

KINO
DOLINA SZWAJCARSKA
ul. Sienkiewicza № 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Niebywałe a cydzieło psychologiczne o niepospolitej treści.

MOTTO: nie tylko czynem, lecz i myślą zabijasz

„NIE ZABIJAJ”

Potężny dramat w 6 aktach z genialną odtwórczynią w roli głównej **Aud Egede Nielsen.**

Ceny miejsc niskie, dla Urzędników Państwowych zniżka o 80 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Początek przedst. w soboty, niedzielę i święta o godz. 8, w dni powsz. o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

Największe w Łodzi
Kino **„POPULARNE”**
Konstantynowska 16.

Od środy dnia 5 do środy dnia 13 kwietnia r. b.

Ostatnia Nowość!

Wytwórni „JERMOLJEW” w MOSKWI, w rolach głównych uroczą i najsztudniejszą odtwórczynią duszy wapoteżonej kobiety **Z. Karabanowa** oraz jej partner **E. Hajdarow**

wystąpią w wstrząsającym dramacie 6 częściowym osnutym na tle życia rosyjskiego p. t.

„FATALIZM KŁAMSTWA”

Główne sceny: Opowieść pretapecy. Miłość Marii. Zawsze za prawdą. Zdrada. Ciężka choroba. Na Krymie spotkanie. W kole kłamstwa. Na tropie. Ojciec zabija córki. Szalontec. Wisje przeszłości. W katorżo. Katusze. Fatalizm kłamstwa.

Początek w dniu powszednie o godz. 7, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować Sz. Klijenteli, iż po powrocie z wojny europejskiej otworzyłem przy Składzie Nasion dział kwiatowy pod kierownictwem znanego króla bukietarzy

W. Salwy.

Polecam kwiaty, wieńce, dekoracje oraz Nasiona zagraniczne i krajowe pierwszorzędnych hodowców.

Z poważaniem
I. Skorosiński
Konstantynowska 37.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja na złoto. Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki — najtaniej kupić można.

Brzezińska 10, JAN PLACEK.

Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące.

Zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego
okręgu łódzkiego zawiadamia, że Doktorzy **Chylewski, Engel i Auerbach**

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.
Przyjm. 10-1, 5-8, panie 4-5
Południowa 23.

Pasta do obuwia „Kowalin”
uznana za najlepszą
P. KOWALSKI
Pomorska (Średnia) 4.
Ażenci poszukiwani.

DENTYSTA
E. KOPROWSKI
Piotrkowska 35.
Godz. przyjeżdż od 10 — 2
i od 4 — 7, prócz niedziel.

Jabłoński Stanisław zagubił portfel w którym była karta do mobilizacji i legitymacja Legjonów.
Krolikiewicz Apolonja zagubiła bilet wojnej jazdy, wydany przez dyr. Kol. El. Łódz.
Kociński Jan zamieszkały w Kłodzku zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydany z P. K. U. w Kutnie. 8-0

Kociół miedziany
w dobrym stanie (przedwojenny) pojemności około 7000 litrów do sprzedania. Zgłoszenia skierować do Międzynarodowej Agencji Reklamowej „Atar”, Łódź, al. Piotrkowska 185, sub „Kociół miedziany”.

Dutkowska Pelagja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 887-8

Rower za 35.000
z nowymi gumami sprzedam, Regowska 7, m. 10, przy Górny Rynek od 8 do 8 wiecz.

Z powodu wyjazdu
sprzedam dom z oficyną, stajnią i komórki, wszystko murewane za 3.800 000 mk. Kupujący zobowiązany do odbioru. Osiady złożyć swe adresy do Adm. „Pracy” pod „Okazja”. 889-8

Zdemobilizowany sierżant, z zawodu kucharz, plec. lat 23, z dobrymi świadectwami, znający języki: polski i niemiecki jak w piśmie tak w mowie. Poszukuje odpowiedniego zajęcia. Osiady do administr. „Pracy” pod „Handlowiec”. 821-1

Ogłoszenie.

Spółdzielnia Spożywcza Nauczycielska
z odd. u z. w Łodzi, Andrzeja 4.

podaje niniejszem do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że dnia 30 marca r. b. WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW postanowiło Spółdzielnię zlikwidować i na likwidatorów powołało: pp. Elżbę Goldszmidta, Karolinę Hansenówną i Kazimierza Pałczyńskiego.

Komisja Likwidacyjna oświadcza, że wszyscy mający pretensje do Spółdzielni Spożywczej Nauczycielskiej, Andrzeja 4, powinni zgłaszać się osobiście z rzeczowymi dowodami od d. dzisiejszego do 15 maja r. b. włącznie w poniedziałki i czwartki w godz. od 16 do 18, do siedziby tejże Komisji, Wólczańska 21, III p., front.

Po upływie tego terminu żadne pretensje nie będą uwzględniane.

W sprawie zwrotu udziałów nastąpią oddzielne ogłoszenia.

Zarząd i Likwidatorzy.

SWIERZBE „Maść P. HEBDA”

nowa w ciągu 3 dni mydła
uznana przez powiat lekarski

Łatwo się wciera, nie plami bielizny i ciała, ma przyjemny zapach

Dla kąpieli i prania
i prania **„EKWOL-HEBDA”**

TOW. E. HEBDA I S-ka — WARSZAWA
Siedz. na Łódź — Hurt. Aptekarzy Polskich Sp. Akc.
ul. Okólna № 59.

Doktor Medyc.
Eug. Zeligsonowa
przyjm. ul. 6 Sierpnia № 1 (Benedykta) od 10-3.
Chor. koblce, skórne i wenerycz. (kobiety). Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopielowych
leczenie światłem (lampa kwarcowa)
od 9-21 5-8 od 4-5 dla Pań
ZAWADZKA № 1.